Informator Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie
4(16)/2023

nasza parafia

świątecznie!

Chodźmy do Betlejem i zobaczmy to, co Pan nam oznajmił.
Niezwłocznie poszli i znaleźli Marię, Józefa i Niemowlę położone w żłobie.
Gdy Je zobaczyli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecku.
Łk 2,15b–17 | BE

Drogie Siostry, drodzy Bracia w Jezusie Chrystusie!
Szanowni Państwo!

Zabłysło nam Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat! Wszystko się świeci. Na placu zamkowym stoi przyozdobiona choinka. Przemieszczając się Traktem Królewskim, można zobaczyć wielkie pudła prezentów i zaprzęgi reniferów. Nie ma mowy o szarości. Jest kolorowo, wesoło i naprawdę pięknie!

Jednak zachęcamy, byśmy nie dali się ponieść temu obrazowi świąt, który proponuje się nam na ulicy lub w popkulturze. Przecież my nie czekamy na pana w czerwonej czapce z zaprzęgiem reniferów. My nie czekamy, a w każdym razie nie przede wszystkim, na prezenty. My czekamy na przyjście Pana w chwale i wspominamy Jego przyjście w ludzkim ciele. On nie tylko przyniósł ludziom Dobrą Nowinę, lecz sam był ewangelią.

Jezus narodzony w betlejemskiej grocie to jest Chrystus – nasz Zbawiciel i Pan, którzy żyje, a także pragnie żyć w każdej i każdym z nas, ponieważ chce być z nami zawsze!

Dzięki Niemu nasze życie otrzymuje nieprzemijającą wartość – to przynosi otuchę, duchowy pokój i nowe pokłady sił! Są one potrzebne wszystkim, a zwłaszcza tym osobom, które czują się zagubione, rozczarowane lub zmęczone życiem. Życzymy Państwu, by tegoroczne święta Narodzenia Pańskiego były przepełnione radością ze wspólnego przebywania w gronie swoich najbliższych – rodziny i przyjaciół. A także niechaj będą czasem wytchnienia od codziennych obowiązków, trosk i kłopotów oraz budowania i wzmacniania relacji z naszymi bliźnimi.

Zarówno na czas świąt, jak i na każdy dzień Nowego 2024 Roku, w imieniu rady parafialnej oraz pracowników i wolontariuszy naszego zboru, przekazujemy także życzenia dobrego zdrowia, wielu budujących doświadczeń, a nade wszystko błogosławieństwa i miłości Boga oraz prowadzenia w każdym czasie!

ks. dr Dariusz Chwastek
proboszcz

ks. Wiktoria Matloch
wikariusz

2023
ROK POJEDNANIA

Szanowni Państwo!

Ostatni miesiąc roku kalendarzowego zwykle skłania nas do podsumowań i to na kilku płaszczyznach, na przykład w życiu osobisto-rodzinnym, zawodowym, kościelnym.

I tak wstępnie podsumowując minione ponad jedenaście miesięcy bieżącego roku, możemy powiedzieć, że w życiu naszej parafii to był dobry rok, w którym odbyło się wiele udanych spotkań i różnych wydarzeń. Byliśmy także świadkami kilku konwersji, w konsekwencji których nasz zbór się powiększył. Ponadto w bieżącym roku rada parafialna zrealizowała kilka inicjatyw związanych z poprawą stanu budynku kościelnego, m.in.: została ukończona wymiana instalacji elektrycznej, pomalowane i uszczelnione zostały okna na parterze, a także zmodernizowano instalację centralnego ogrzewania. Te prace zostały wykonane w oparciu o środki własne parafii, z istotnym wsparciem naszych parafian i sympatyków! Z kolei Koło Pań postanowiło sprezentować parafii cenny dar – nowe antependium i obrusy na ołtarz, które wraz z nowym dywanem w prezbiterium znalazły się na swoim miejscu w 1. niedzielę adwentu, a więc wraz z rozpoczęciem Nowego Roku Kościelnego. Piszę o tych pracach oraz wspólnie zrealizowanych inicjatywach z ogromnym uznaniem i wdzięcznością!

Mijający rok był także niezwykły w życiu Kościoła w szerszej skali. Oto po raz pierwszy odbył się w Polsce (w Krakowie) zjazd przedstawicieli Światowej Federacji Luterańskiej z dużym udziałem i reprezentacją kobiet. Przedsięwzięcie to okazało się udane pod wieloma względami. Z kolei jedyny istniejący w naszym kraju Diakonat Żeński „Eben-Ezer" obchodził 100-lecie swojego istnienia. Wreszcie na biskupa Kościoła Luterańskiego w Wielkiej Brytanii została wybrana ks. Paulina Hławiczka-Trotman (absolwentka Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie), którą wielu z nas zna osobiście. Wspominam te wydarzenia hasłowo, ale można o nich przeczytać obszerne teksty zamieszczone w „Kalendarzu Ewangelickim 2024", który polecam.

Mimo iż przyszło nam żyć w świecie raptownie zmieniającym się i pogrążonym w różnych kryzysach, na dobrą sprawę mamy wiele powodów do radości i wdzięczności Bogu za stałe i wierne prowadzenie! Właśnie ten numer informatora – począwszy od życzeń świąteczno-noworocznych, a także za pośrednictwem tekstów rozważań biblijnych – ma przysłużyć się wzmocnieniu w Was, drodzy Czytelnicy i drogie Czytelniczki, poczucia radości i wdzięczności za obecność Boga w życiu osobistym i wspólnotowym.

W tym miejscu gorąco dziękuję również swoim współpracowniczkom, które regularnie, zgodnie i z powodzeniem wspólnie kreują „Naszą Parafię". Kolegium redakcyjne tworzą: Małgorzata Weigle, Bożena Giemza, Dagmara Maciuszko i ks. Wiktoria Matloch.

Życzę udanej i nieśpiesznej lektury,

ks. dr Dariusz Chwastek

Dziecię narodziło się nam!

ks. Wiktoria Matloch

Lud, który chodzi w ciemności, ujrzy światło wielkie, nad mieszkańcami krainy mroków zabłyśnie światłość. Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju. Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów. Iz 9,1.5–6

Bóg staje się namacalny, staje się bardziej realny. Nie tylko rozmawia z ludem Bożym w gorejącym krzewie, w obłoku jako głos z nieba, czy przez proroków. Staje się człowiekiem. Staje się bliski ludzkości. Pasterze pól betlejemskich przychodzą do bezbronnego, nowonarodzonego dziecka, by w Nim ujrzeć Króla, władcę, zapowiadanego od wieków, tego którego imię to Emmanuel, czyli BÓG Z NAMI!

Bóg nie chce być ukryty, chce stać się częścią ludzkiego życia. Marcin Luter pisał o Bogu ukrytym i Bogu objawionym, tym który jest suwerenny, wszechwładny, ale również tym, który jest miłością. Bóg ukryty i Bóg objawiony to nie dwaj, lecz jeden. Bóg w swojej potędze i nieograniczeniu, ale również Bóg, który jest dla nas i takim się objawia. Boża miłość doprowadza do poznania. Człowiek w swojej tęsknocie potrzebuje bliskości. Bóg w osobie Jezusa staje się bliski człowiekowi. Cud betlejemskiej nocy jest wyjściem Boga naprzeciw ludzkiemu pragnieniu poznania, ludzkiemu pragnieniu doświadczenia nie tylko trwogi, respektu, ale Jego miłości, tego, w jaki sposób przygarnia człowieka do siebie.

Boże Narodzenie to czas wspólny, z rodziną, z bliskimi, czas radości, wzajemnych gestów, ale nie zawsze tak jest. Pośród zabiegania, przygotowań, smaku makowca, zapachu barszczu, nie zapomnijmy o trudach tych dni. O historii narodzin, która nie była wcale prosta, o lęku, zimnie, niepewności. Jezus przychodzi w trudnych warunkach na świat, doświadcza człowieczeństwa, nie obce są Mu cierpienia, strach człowieka. Luter

w „Drogowskazach chrześcijanina” na dzień Wigilii zachęca, by chcąc poznać Jezusa pochylić się szczególnie nad betlejemskim żłobkiem i ujrzeć w nim człowieka, ujrzeć bezbronne dziecko, Tego, który chcąc być ci bliski, stał się człowiekiem, przy całej swojej boskości. Ten, który przyszedł na świat stał się jasnością, nawet w najgłębszych mrokach. Bóg okazał swój plan zbawienia. Szuka nas pośród naszej ciemności. Nasze problemy nie są Mu obce, a nasze słabości obojętne. Pasterze z pól betlejemskich wyszli na spotkanie światłości, tam ich życie się zmieniło, poznali Króla królów, Światłość, która przyszła na świat. Po tym spotkaniu, po iluminacji Bożego jestestwa z człowiekiem, mogli wrócić do swojej codzienności, lecz już nic nie było dla nich takie samo, wszystko się zmieniło. „Nie bójcie się – słyszą pasterze – bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu...”. Jezus zna i drogę i rozwiązania w sytuacjach, gdy jako ludzie jesteśmy bezsilni. Jemu możemy powierzyć całe swoje życie, które jest pełne ciemności. Wyjdźmy naprzeciw światłości, która zajaśniała, by mogła rozświetlać nasze życie! Jezus sam o sobie mówi *ego eimi* – Ja jestem światłością świata…, Twoją światłością. To co zapowiadał prorok Izajasz staje się rzeczywistością – Bóg zamieszkuje pośród nas byśmy mogli Go poznać, pokochać, poczuć się wciągnięci w Jego narodzenie, nauczanie, poselstwo o Bożej miłości, która prowadzi przez krzyż do zbawienia.

Na świat przychodzi Ten, który ma stać się Bogiem mocnym, Doradcą, Królem, Panem. Przychodzi Ten, który jest bliski w każdym doświadczeniu, który uniża się do człowieka i uczy go, by nie zapominał o tych, którzy są samotni i potrzebujący.

W betlejemskiej grocie była radość, ale i trwoga. Radość i dziękczynienie z nowonarodzonego chłopca, ale i trwoga o jego życie, warunki. Radość i trwoga, ale z Bożym zapewnieniem o opiece. Tak również dzieje się w naszym życiu – z jego ciemnościami, jasnościami, radościami i smutkami – Boża obietnica opieki jest pewna.

I my świętujemy cud. W środku nocy. W środku świata, który wiele od nas wymaga, w którym często można czuć się zagubionym. Otrzymujemy dar życia w obecności Boga. W świąteczny wieczór zabrzmi na nowo: Cicha noc, Święta noc. Rodzi się Dziecko. Nasz Pasterz. Nasz król. Nasz Doradca. Bóg Mocny. Książę Pokoju. Jak pisze apostoł Paweł: *Kiedy jednak nadeszła pełnia czasu, Bóg posłał swego Syna, który narodził się z niewiasty, narodził się pod Prawem, żeby wykupić tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy otrzymali przybrane synostwo. Oto Pan przyszedł i zamieszkał pośrodku nas!”* (Ga 4,4). Amen.

Nowy Rok

ks. dr Dariusz Chwastek

Posłuchajcie teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta, spędzimy tam rok, będziemy handlować i osiągniemy zyski, a nie macie pojęcia, co przyniesie w waszym życiu dzień jutrzejszy. Jesteście bowiem jak para, która pojawia się na krótko i następnie zanika. Zamiast tego mówcie: Jeżeli Pan zechce i będziemy żyli, to uczynimy to czy tamto. Teraz zaś przechwalacie się w swojej pysze. Wszelkie takie przechwalanie się jest złe. Kto więc wie, jak postępować dobrze, a tak nie postępuje, popełnia grzech.
List św. Jakuba 4,13–17 | Biblia Ekumeniczna

Drogie Siostry i Bracia
w Jezusie Chrystusie!

Zazwyczaj w grudniu zaopatrujemy się w kalendarze na kolejny rok. Czy już mamy na uwadze konkretne terminy i wydarzenia, które znajdą się w kalendarzach na 2024? Zazwyczaj zapisujemy w nich ważne daty: urodzin naszych najbliższych, rocznice i uroczystości rodzinne, wizyty lekarskie, czas urlopów lub egzaminów, spotkań i tak dalej.

Staranne planowanie jest niezbędne. Zapewne znamy powiedzenie, że „dobry plan stanowi połowę sukcesu“. Sprawdza się ono na wielu płaszczyznach życia. Nie jest nam obojętne, jaki będzie Nowy Rok. Jest ważne, byśmy mieli przed sobą konkretny cel lub cele do osiągnięcia. W procesie planowania przyszłości w sukurs przychodzi nam apostoł Jakub. Fragment z jego listu wprowadza nas w sztukę mądrego planowania.

Zanim jednak przyjrzymy się szczegółom owej sztuki, zwróćmy uwagę, do kogo Jakub pierwotnie zaadresował swój list. Otóż zwrócił się do sprzedawców, do osób podróżujących w interesach. Przede wszystkim oni byli „skazani” na skrupulatne planowanie: podróże i transport, miejsca sprzedaży i zakwaterowanie – bez starannego namysłu i właśnie planowania żadne przedsięwzięcie nie powiedzie się. Chodzi przecież o zado-

wolenie klientów, bo od tego zależą zyski!

Apostoł Jakub nie widzi niczego złego w trudnieniu się handlem i w chęci czerpania z niego zysków. Nie potępia takiej działalności. A zatem, co w procesie planowania apostoł ocenia krytycznie? Jego zdaniem nie na miejscu są przede wszystkim arogancja, pycha i nadmierna pewność siebie, z jaką sprzedawcy podchodzą do przyszłości. Zachowują się tak, jakby już tę przyszłość trzymali w swoich rękach; jakby mieli ją już pod pełną kontrolą; jakby wszystko musiało się udać. Niebezpieczeństwo zazwyczaj kryje się tam, gdzie ludzie przeceniają siebie i postrzegają siebie jako „panów sytuacji", gdy nie chcą brać pod uwagę własnych ograniczeń.

Jakub przemawia do nas, posługując się mocnymi obrazami, mówiąc, że życie ludzkie jest jak dym, jak gorąca para wodna, która pozostaje na chwilę, a następnie znika. Na dobrą sprawę nie do końca leżą w naszych rękach sukcesy, pomyślność i dobrobyt czy zdrowie. „Jakie jest wasze życie?" – wydaje się pytać Jakub. Przerażająco krótkie! – odpowiada. Warto więc ten względnie krótki czas swojego życia wykorzystać między innymi na poznanie Boga i na wejście z Nim w trwałą relację. Ważne jest w życiu duchowym i religijnym, by nauczyć się liczyć z Bogiem, z Jego Słowem i Jego wolą!

Warto stale pamiętać, że wbrew pozorom nie jesteśmy właścicielami swojego czasu. On jest nam dany, ale zarazem upływa – nie jesteśmy w stanie go zatrzymać, pomnożyć czy podzielić się nim z innymi. Na dobrą sprawę w stu procentach nikt z nas nie wie, co się będzie działo jutro, co stanie się za tydzień, za rok i tak dalej. Jako ludzie wiary i nadziei nie jesteśmy jasnowidzami. Niemal na każdym kroku doświadczamy ludzkich ograniczeń – i ta uwaga nie dotyczy tylko osób starszych lub chorych. Nie raz w życiu nie udało nam się zrealizować naszych planów. Dotykają nas wydarzenia nie do przewidzenia. Nieraz zupełnie nagle spadają na nas cierpienia, choroby. Owszem, bywa, że czasem sami przyczyniamy się do nich, ale często nie są przez nas zawinione. Nikt z nas nie ma gwarancji, że w pełni uda nam się zrealizować nasze plany w Nowym Roku.

Apostoł Jakub przynosi nam jednak bezcenną radę, gdy zachęca, byśmy nie ulegali rozczarowaniu i zniechęceniu, gdy niektóre z naszych planów spalą na panewce. Mianowicie, wszystkie nasze plany dotyczące bliższej lub dalszej przyszłości powinniśmy projektować zgodnie z biblijną regułą: „Jeżeli Pan zechce i będziemy żyli, to uczynimy to czy tamto". To

jest zapewne najbardziej znany wiersz tego tekstu kazalnego. Te słowa są nazywane „warunkami Jakuba” – *sub conditione jacobeae* (SCJ). To nie jest współczesne odkrycie, ale warto się zastanowić, czy na progu Nowego Roku nie należałoby również naszych planów na 2024 rok opatrzyć skrótem SCJ?

Jak wspomniałem wcześniej, planowanie jest konieczne – w życiu potrzebujemy czytelnego, konkretnego planu i klarownych celów. Ale to, co z tych planów uda się zrealizować, powierzajmy Bogu. Na przykład w modlitwie możemy powiedzieć: „Boże, spraw, proszę, by moje plany udało się urzeczywistnić, pobłogosław je. Jeśli jednak nie są one zgodne z Twoją wolą, spraw, by się nie zrealizowały. Nie dopuść w moim życiu do niczego, czego nie chcesz“.

„Jeżeli Pan zechce“ – te trzy słowa przynoszą nam jednocześnie obietnicę i pocieszenie. Niezależnie od tego, czy określone plany uda nam się zrealizować, czy też nie – Bóg pozostaje nam wierny. To jest najważniejsze! On nas nie opuści ani nie zawiedzie. Wprawdzie nie wiemy, czego się spodziewać, ale możemy być pewni, że stale jesteśmy w rękach Boga. Z Nim wejdźmy w Nowy Rok. Na Nim stale polegajmy!

Jemu możemy bezwarunkowo powierzyć siebie: całkowicie i bez zastrzeżeń. Siebie samych, własne plany i zamierzenia, własną przyszłość z wszelkimi nadziejami i obawami. Do naszego Boga możemy powiedzieć: „Panie, oto są moje plany i zamierzenia. Weź je w swoje łaskawe i miłosierne ręce – dopomóż mi zrobić z nich coś dobrego. Niechaj przysłużą się także Twojej chwale“. Pamiętajmy, że Bóg myśli o nas jak najlepiej – w Jezusie ukazał nam, że jest Bogiem miłości, łaski i miłosierdzia!

Od takiego Boga pochodzi nasze życie oraz życie naszych bliźnich. On jest Panem naszego czasu. Z Jego ręki otrzymujemy Nowy Rok. Nasze zadanie polega na tym, by jak najlepiej wypełnić ten podarowany czas – przed Bogiem i z Bogiem! Amen.

Warszawa, grudzień 2023

Działo się!

ks. WM

Okres jesienno-zimowy, czas końcówki roku kościelnego oraz adwentu, jak zawsze w naszej parafii obfituje w wiele wydarzeń.

Integracja młodzieży

W ramach spotkań integracyjnych młodzieży trzech warszawskich ewangelickich parafii z 27 na 28 października zorganizowaliśmy dla młodzieży noc reformacyjną. Rozpoczęliśmy nabożeństwem wieczornym z sakramentem Wieczerzy Pańskiej w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego. Zaś później spędziliśmy czas na wspólnym robieniu pizzy, grach planszowych, przy muzyce i rozmawiając. Całe spotkanie, najbardziej wytrwali, zakończyli wspólnym śniadaniem oraz sprzątaniem w sobotę rano.

Nabożeństwo joannitów w Warszawie

29 października w naszym kościele odbyło się nabożeństwo, które poprowadzili członkowie Zakonu Joannitów. Liturgię poprowadził rycerz bp Paweł Hause z Diecezji Mazurskiej, a kazanie wygłosił prowadzący subkomandorię polską bp Ryszard Borski. Podczas tego nabożeństwa ks. dr Grzegorz Giemza otrzymał odznaczenie – krzyż rycerza honoru. W polskich strukturach Zakonu Joannitów jest dziesięciu rycerzy: ośmiu Polaków i dwóch Niemców.

Całe nabożeństwo poprowadzone zostało przez duchownych subkomandorii polskiej, jak również przez osoby świeckie zrzeszone w bractwie. Po nabożeństwie nasi goście zaprosili wszystkich na kawę oraz herbatę i do wspólnej rozmowy.

Spotkanie dla zainteresowanych ewangelicyzmem

W środę 8 listopada odbyło się kolejne spotkanie teologiczne z cyklu spotkań dla zainteresowanych ewangelicyzmem, któremu przyświecał temat „Jezus historii a Chrystus wiary kręgu teologii Paula Tilicha i Rudolfa Bultmanna". Na spotkaniu mogliśmy wysłuchać zaproszonego gościa, który specjalizuje się w teologii Tilicha, pana dr. Mateusza Jelinka oraz ks. dr. Dariusza Chwastka.

Prezent pod choinkę

Jak co roku nasza parafia włączyła się w akcję charytatywną „Prezent pod choinkę" organizowaną przez Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. W ramach akcji dzieci, całe rodziny, parafie przygotowują i zbierają paczki dla dzieci w wybranym wieku, które później zostają poprzez CME przekazane na Ukrainę, do Białorusi i Rumunii. W tym roku dzięki Państwa wpłatom oraz przyniesionym artykułom udało nam się przekazać 30 prezentów. Wszystkim biorącym udział w akcji oraz młodzieży, która podjęła się pakowania – dziękujemy!

Wieczór planszówek

24 listopada w piątek miała miejsce comiesięczna integracja młodzieży ewangelickiej z Warszawy. Tym razem najpierw spotkaliśmy się na nabożeństwie młodzieżowym w kościele Świętej Trójcy przy pl. Małachowskiego, a potem wzięliśmy udział w turnieju gier planszowych oraz wspólnym robieniu tostów.

Niedziela Wieczności

W niedzielę 26 listopada, jak co roku duchowni, członkowie rady parafialnej, członkinie z Koła Pań oraz parafianie udali się na groby zmarłych już proboszczów parafii leżących na cmentarzu przy ul. Młynarskiej oraz na miejsca spoczynku zaangażowanych członkiń Koła Pań. Pomimo mrozu oraz śniegu mogliśmy krótkimi wersetami oraz symbolicznymi kwiatami wspomnieć tych, których nie ma już wśród nas, a stanowili część naszej parafii.

Adwent

Wraz z początkiem adwentu poczuliśmy zmiany okresu liturgicznego oraz atmosferę zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Jak co roku w naszym kościele oraz w domu parafialnym zawisnął wieniec adwentowy. W kościele zasiała również gwiazda herrnhucka, która swoim światłem ma przypominać nam drogę jaką podążamy do żłóbka. Nie zabrakło w pierwszą niedzielę adwentu również chóru parafialnego.

Spotkanie adwentowe „młodych dinozaurów”

Wyjątkowo w czwartek grupa młodych dinozaurów zebrała się na adwentowym spotkaniu. Był to czas wspólnego rozważania Bożego Słowa, modlitwy, składania życzeń, kolędowania, wielu rozmów oraz nie zabrakło również pokarmu dla ciała. Dziękujemy za organizację spotkania oraz miłą atmosferę! Na spotkaniu pojawił się również Mikołaj.

Paczki dla dzieci i seniorów

Jak co roku w okresie adwentu przygotowaliśmy symboliczne paczki dla dzieci oraz dla seniorów w naszej parafii. Ponad 45 dzieci otrzymało prezenty od Mikołaja podczas gwiazdki dla dzieci. Wraz z Panią Barbarą Walewską z diakonii naszej parafii przygotowaliśmy 75 prezentów świątecznych dla naszych seniorów. Mamy nadzieję, że w ten symboliczny sposób możemy wyrazić pamięć oraz złożyć życzenia naszym najstarszym parafianom.

Adwentówkowo i młodzieżowo

9 grudnia młodzież z naszej parafii i grupa młodzieżowa z parafii Św. Trójcy w Warszawie oraz parafii ewangelicko-reformowanej spotkała się na wspólnej adwentówce. Rozważanie podczas spotkania wygłosił dr Mateusz Jelinek, który zajmuje się pracą z konfirmantami w parafii reformowanej. To sobotnie spotkanie było dla nas czasem wspólnej integracji, śpiewania kolęd, zabaw, jak również smacznego jedzenia.

Mikołaju, gdzie jesteś?

„Mikołaju, gdzie jesteś?" Takie dziecięce okrzyki można było usłyszeć w drugą niedzielę adwentu, kiedy to po nabożeństwie dzieci z naszej parafii odwiedził Mikołaj. 10 grudnia przeżyliśmy wspólne nabożeństwo, podczas którego grupa, którą przygotowała Pani Katarzyna Folgart, przedstawiła świąteczne przedstawienie dla swoich rodziców, dziadków, rodzeństwa i parafian. W nabożeństwo zostały wplecione elementy nabożeństw rodzinnych, które odbywają się w naszej parafii co miesiąc. Oprócz wspólnego czasu na modlitwę, śpiewanie pieśni, przeżywanie nabożeństwa, był również czas na oczekiwanego Mikołaja, który do nas tego dnia przybył. Mamy nadzieję, że odwiedzi nas znowu!

Adwent i czas Bożego Narodzenia

Grudzień i styczeń pełny są spotkań różnych grup parafialnych, rozpoczynając od dzieci, a kończąc na seniorach. Oprócz opisanych wydarzeń swoje spotkanie adwentowo-świąteczne mają Koła Pań i seniorów, Macierz Ziemi Cieszyńskiej oraz 17 grudnia jest wspólna kawiarenka świąteczna parafian połączona z kolędowaniem po nabożeństwie.

Biskupka brytyjskich luteran

23 września br. podczas sesji nadzwyczajnej Synodu Luterańskiego Kościoła w Wielkiej Brytanii (LCiGB) ks. Radca Paulina Hławiczka-Trotman została wybrana na biskupkę brytyjskich luteran. Biskup Paulina jest pierwszą polską ewangeliczką i protestantką, która obejmuje posługę biskupa.

40-letnia ks. Paulina Hławiczka-Trotman jest pierwszą Polką na świecie, która została wybrana na luterańską biskupkę i pierwszą polską biskupką protestancką w ogóle.

Nie jest jednak pierwszą Polką, która będzie pełnić posługę biskupią, gdyż od 1929 roku kobiety na biskupów konsekrują mariawici. Obecnie jedynie Kościół Katolicki Mariawitów konsekruje biskupki i ma ich obecnie cztery.

Ks. radca Paulina Hławiczka-Trotman od urodzenia związana ze Skoczowem i Ustroniem (Śląsk Cieszyński) jest absolwentką Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Na duchowną luterańską została ordynowana w Anglii w 2014 roku przez szwedzkiego biskupa Martina Linda, gdyż wówczas Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce nie ordynował (wyświęcał) kobiet, co zmieniło się dopiero w 2022 roku.

Ks. Hławiczka jest nie tylko członkinią konsystorza LCiGB, lecz także pro-

boszczką parafii luterańskich w Nottigham i Cork. Opiekuję się też luteranami w Londynie i innych miastach. Na mocy Ugody z Porvoo posiada licencję kapłańską w Diecezji Southwell i Nottingham Kościoła Anglii, na terenie której odprawia również nabożeństwa anglikańskie. Jest członkinią Towarzystwa Anglikańsko-Luterańskiego.

Ks. Hławiczka jest ponadto aktywnie koncertującą śpiewaczką (uczyła się m.in. u prof. Teresy Żylis-Gara) oraz kapelanem luterańskim i ekumenicznym Uniwersytetu w Nottigham. Jest również aktywną uczestniczką wielu panelów dyskusyjnych organizowanych przez brytyjskie media i projektów społecznych lokalnej społeczności polonijnej i nie tylko.

Jest żoną pastora Arlingtona Trotmana, duchownego Kościoła Metodystycznego w Wielkiej Brytanii.

Warto wspomnieć, że to już drugie wybory biskupa Luterańskiego Kościoła w Wielkiej Brytanii w tym roku. 22 kwietnia br. odbył się już synod, podczas którego na biskupa Kościoła wybrano fińskiego duchownego ks. dr. Jaako Rusamę, jednak z powodu komplikacji natury prawnej i osobistej ks. Rusama w porozumieniu z Radą LCiGB postanowił zrezygnować z przyjętego wcześniej wyboru i tym samym pojawiła się konieczność zwołania nadzwyczajnego synodu i dokonania ponownego wyboru biskupa.

Jak podaje portal ewangelicy.pl, największa fala polskich uchodźców przybyła do Wielkiej Brytanii w latach 40. XX wieku w związku z wybuchem II wojny światowej. W bliskiej współpracy z Kościołem Anglii zorganizowano opiekę duszpasterską dla polskojęzycznych luteran, którymi zajmowali się różni duchowni, w tym ks. dr Andrzej Wantuła, późniejszy biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce w latach 1959–1975. Pod koniec wojny liczba polskich luteran wzrosła, a to związku z decyzją o pozostaniu na obczyźnie części wojsk generała Władysława Andersa, który urodził się w rodzinie luterańskiej, ale później konwertował na rzymski katolicyzm.

W 1953 roku ukonstytuował się Polski Kościół Ewangelicko-Augsburski na Obczyźnie, którego pierwszym i ostatnim biskupem został urodzony na Zaolziu bp dr Władysław Fierla (1909–1995), były więzień KL Dachau i KL Mathausen-Gusen. Po odzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności w 1989 roku podjęto starania, aby przywrócić jedność między Kościołem w Anglii a macierzystym Kościołem Ewangelicko-Augsburskim w Polsce, co się nie udało. Na skutek wewnętrznych sporów natury administracyjno-prawnej Kościół na uchodźctwie rozpadł się w 1991 roku, a polskojęzyczne parafie przyłączyły się do Luterańskiego Kościoła w Wielkiej Brytanii.

Konsekracja biskupia ks. Pauliny Hławiczki-Trotman odbędzie się 20 stycznia 2024 roku w kościele luterańskim w Liverpoolu.

Zdjęcie i tekst pochodzą ze strony www.ekumenizm.pl.

Droga w chaosie

*ks. dr Grzegorz Olek**

Hasło roku 2024 to słowa z 1 listu do Koryntian 16,14:

Wszystko, co czynicie, niech się dokonuje w miłości.

Słowa z 1 listu do Koryntian, które wybrano na hasło roku 2024 mogą nas zaskoczyć – wydają się przecież tak proste i banalne. Przecież tego właśnie życzylibyśmy sobie na co dzień, a już zwłaszcza we wspólnocie wiary, w Kościele, aby ludzie kierowali się miłością i troską o drugiego człowieka. Niestety nie jest to oczywiste i zapewne mamy niejedno doświadczenie, które z wzajemną miłością nie ma nic wspólnego. Ponadto czym miałaby być postawa miłości? W okresie adwentowym bombardują nas obrazki ckliwych kolacji wigilijnych, szczęśliwych świąt czy pięknych kobiet, reklamujących biżuterię na prezent świąteczny – miłość w tym kontekście jest materialistyczna, mierzona zasobnością portfela. Czy ma to coś wspólnego z hasłem z listu Apostoła Pawła?

Kiedy przyjrzymy się dokładniej 1 listowi do Koryntian, to zauważymy, że adresaci nie należeli do chrześcijan pokornych, potulnych i posłusznych. Mało tego, nawet dzisiejsze charyzmatyczne wspólnoty mogłyby się przy nich zawstydzić – w 1 Kor czytamy o przekrzykiwaniu się na wzajemnych spotkaniach, walce o to, kto lepiej prorokuje, kto ma większe dary (1 Kor 12–14). Koryncka struktura władzy brzmiałaby nam obco – listę otwierają apostołowie, prorocy i nauczyciele, a następnie pojawia się cudotwórstwo, uzdrawianie i interpretacja mówienia językami (1 Kor 12,28). Zresztą najbardziej znany fragment tego listu – tzw. Hymn o miłości z rozdziału 13,1: *Jeśli mówiłbym językami ludzi i aniołów, lecz miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca lub cymbały brzmiące*; 13,13: *Teraz więc trwają wiara, nadzieja i miłość, te trzy. A z nich największa jest miłość* – wcale nie traktuje o ckliwej, romantycznej, emocjonalnej postawie. Wręcz przeciwnie, stoi on w kontraście do sytuacji konfliktów wewnętrznych, rozdarcia, walki o władzę i wpływy. Apostoł za jego pomocą wskazuje na największy dar, jedyny, którego Koryntianie nie szukali – miłość. Nie miłość erotyczna, nie przyjacielska, nie rodzinna, ale miłość do brata i siostry w wierze, miłość, która rodzi się z wiary w Chrystusa. Hymn, który nierzadko bywa odczytywany w trakcie uroczystości ślubnych, w pierwszym rzędzie odnosi się do postawy ludzi wiary do siebie nawzajem.

Greckie słowo, które w tym kontekście tłumaczymy jako miłość – *agape* – jest wyjątkowym słowem w Nowym Testa-

mencie. W języku greckim mamy co najmniej cztery słowa na określenie miłości: *eros* – na namiętność o charakterze seksualnym, *storge* – na miłość do krewnych i rodziny oraz *filia* – na miłość przyjacielską. Nie tak dawno uważano, że greckie *agape* samo w sobie nosiło przekaz o miłości boskiej, niezwykłej, nadludzkiej. Nie jest to prawdą – w starożytności greckiej nie odgrywało szczególnej roli. Dopiero wtedy, gdy tłumacze Septuaginty – greckiego przekładu hebrajskiego Starego Testamentu z III–I w.p.n.e. – użyli go do przetłumaczenia hebrajskiego *ahawa*, zyskało nowe znaczenie. W wielu tekstach odniesione było do postawy Boga Izraela do ludu wybranego i to właśnie dzięki temu, zyskało szersze znaczenie.

W Nowym Testamencie natomiast powiązano je z przyjściem, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa, które wyraża nastawienie Boga Izraela do świata. Najzwięźlej jest to wyrażone w J 3,16 (*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*), i Rz 5,8 (*Bóg natomiast okazuje nam swoją miłość przez to, że gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł*), które przyjście Syna na świat i Jego śmierć za grzeszników uznają za ucieleśnienie *agape* Boga Izraela do świata. Tym samym słowo to zostaje powiązane z działaniem, a nie postawą ckliwego wzruszenia, emocjonalnego uniesienia czy napadu namiętności. Wydarzenie Chrystusa staje się miarą i standardem miłości dla ludzi wierzących, którzy od teraz nie należą do siebie samych. Przesłanie Ewangelii porwało ich zupełnie i od teraz nie potrafią patrzeć na Boga, świat i siebie samych inaczej, jak przez pryzmat tego, kim jest Jezus Chrystus.

Hymn o miłości ma tym samym w 1 Kor być drogowskazem w chaosie, wytyczyć drogę, którą Koryntianie powinni pójść, skoro tak chętnie szukają duchowych darów, z których miłość jest największym. Nasuwa się jednak pytanie, czy był to tylko problem tej wspólnoty wiary, czy też nie dotyka to uniwersalnego wyznania Kościoła wszystkich czasów. Wydaje mi się, że dzisiaj tak samo dobrze idzie nam troska o wszystko, z wyjątkiem więzi pomiędzy ludźmi wierzącymi. Gdy miałem okazję studiować w Tybindze, koło Stuttgartu, to byłem członkiem parafii Jakuba, w której rada parafialna zupełnie zaskoczyła mnie tematem, jaki wybrała na jedne ze swoich obrad. Tematem, głównym, była miłość wzajemna – czyli pytanie o to, jak możemy świadomie pomóc i stworzyć przestrzeń dla członków parafii do budowania dobrych więzi, ćwiczenia się we wzajemnej miłości, budowaniu wspólnoty, która naprawdę zasługuje na taką nazwę. Pierwszy raz spotkałem się z postawieniem tej sprawy jako priorytetowej. Na ile dla mnie dzisiaj hymn i wezwanie Pawła z 1 Kor może być wyzwaniem do gruntownego przemyślenia tego, czym Kościół w istocie jest.

W luterańskim rozumieniu Kościół to wspólnota uświęconych przez wiarę w Chrystusa, która w centrum stawia przesłanie Ewangelii i Sakramenty. Instytucja i budynek są potrzebne, natomiast gdy zabraknie wspólnoty, więzi pomię-

dzy wierzącymi, napotykamy na sytuację głęboko niepokojącą. Obawiam się, że wiele osób nigdy nie doświadczyło Kościoła, parafii, jako przestrzeni, gdzie ludziom na sobie naprawdę zależy, niezależnie od tego, co ich różni. Gdzie ludziom na sobie zależy ze względu na to, kim jest dla nich Jezus Chrystus. Nie mówimy o ckliwej miłości, zmuszaniu się do jakichś stanów emocjonalnych, ale o świadomym działaniu, przyjmowaniu serdecznej i dobrej postawy nawet wobec tych, którzy są trudni. Zdrowo będzie dodać, że oczywiście z rozsądnymi granicami, bo i o tych w księgach NT jest wiele.

Hasło roku 2024 w kontekście 1 Kor zyskuje nowe oblicze – jest bardziej wyrazem nadziei, że chaos, walki o władzę i wpływy, ludzka małostkowość może zostać przezwyciężona, może zostać przemieniona miłością. Miłość jako dar, oznacza także, iż nie jest to tylko wypadkowa naszych starań i dążeń, ale także postawy modlitwy i wsłuchania w Słowo. W obecnym kryzysie chrześcijaństwa w Europie, wielu chce uciec w hiperaktywizm, zredukować przesłanie chrześcijaństwa do etyki, wierząc w to, iż w ten sposób uratuje wiarygodność przesłania i instytucji. W ten sposób jednak uciekamy od tego, co w przesłaniu Ewangelii jest trudne.

Temat ten pojawia się w 1 Kor 1–4, a mianowicie – przesłanie o krzyżu Chrystusa, o objawieniu Bożej miłości w słabości. Wbrew ludzkim oczekiwaniom Apostoł podkreśla znaczenie Ducha Świętego, który pozwala dostrzec, że to jest właśnie Boża droga w tym świecie. Nie w manifestacjach siły, bogactwa, potęgi, sprawności, profesjonalizmu, ale nieraz to właśnie w słabości najgłębiej odkrywamy Bożą moc i miłość. Spokojnie, nie dryfuję w stronę polskiego cierpiętnictwa i kultu mesjanizmu. W krzyżu Chrystusa łączy się potęga i słabość, wywyższenie w ukrzyżowaniu – jak czytamy u Ewangelisty Jana. Nie przypadkiem zresztą to właśnie upadki, wyzwania, życiowe trudy uczą nas intensywnie się modlić, doceniać z wdzięcznością to, co mamy, czy wreszcie udzielać wsparcia innym. Wtedy przesłanie NT o miłości zaczyna przybierać postać w naszym życiu, słowo staje się ciałem, gdy zostaje przetłumaczone na konkretną postawę wobec drugiego człowieka.

Hasło roku 2024 wzywa do zadania sobie pytania o to, jakie jest źródło tej postawy miłości, jak z niej czerpać, oraz o to, wobec kogo potrzebuję tej postawy miłości się nauczyć, wobec kogo brak mi jej najbardziej. Życzę nam wszystkim, abyśmy szukali miłości, modlili się o nią i tworzyli wspólnoty, w których ludzie są gotowi oddać za siebie życie – bo taki jest właśnie wzór miłości Chrystusa, który Paweł stawia nam przed oczami. *Wszystko, co czynicie, niech się dokonuje w miłości.*

** wykładowca i duszpasterz studentów ChAT*

2023 – Rok Jerzego Nowosielskiego

Małgorzata Weigle

7 stycznia przypada 100. rocznica urodzin malarza, rysownika, scenografa, filozofa i teologa prawosławnego, uznawanego za jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy ikon – Jerzego Nowosielskiego. W związku z rocznicą urodzin artysty, sejm ogłosił go jednym z patronów kończącego się roku 2023. W całym kraju zaplanowano liczne wydarzenia kulturalne upamiętniające jego postać.

W Warszawie prace Jerzego Nowosielskiego można podziwiać w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego na Jelonkach (polichromie w prezbiterium kościoła), cerkwi św. Jana Klimaka na Woli (freski w kaplicy św. Eliasza i św. Hieronima ze Strydonu), klasztorze dominikanów na Służewie (krucyfiks) oraz najbardziej kompleksowo jako projekt wnętrza kościoła Opatrzności Bożej w Wesołej (polichromie w absydzie, pod chórem muzycznym oraz przedstawienia Drogi Krzyżowej).

Przypomnienie jego punktu widzenia aktualnie prezentowane jest na wystawie w Zamku Królewskim pt. „Sztuka widzenia. Nowosielski i inni". Prace można oglądać do 3 marca 2024 r.

„Każdy odbiorca jest właściwie też artystą, bo jeżeli włącza się w proces wchodzenia w głąb tak zwanego dzieła sztuki, to sam tworzy". *Jerzy Nowosielski*

Sztuka Jerzego Nowosielskiego stanowi jedyną w swoim rodzaju syntezę fascynacji sztuką bizantyjską, w szczególności ikonopisarstwem, ale z duchem awangardy. Artysta wypracował swój indywidualny styl, formalnie czerpiąc z surrealizmu i abstrakcjonizmu, na poziomie znaczeń zaś odwołując się przede wszystkim do uniwersalnej ludzkiej tęsknoty za metafizyką.

Wystawa dzieli się na cztery kręgi narracyjne, które można wyodrębnić w twórczości artysty, są to: surrealizm, cielesność, eschatologia oraz abstrakcja.

„Boże Narodzenie w Grocie" J. Nowosielskiego

Ulica Stefana Szolc-Rogozińskiego

Małgorzata Weigle

Ulica ta znajduje się na Ursynowie, w trójkącie ulic Cynamonowej i Indiry Gandhi. Jest wąską uliczką wewnątrz większego kompleksu bloków i parkingów, a jej jeden odcinek dotyka leśnego zaułka należącego do powstającego właśnie Parku Polskich Wynalazców.

Stefan Scholc-Rogoziński urodził się 14 kwietnia 1861 roku w Kaliszu w rodzinie ewangelickiej Ludwika Scholca, przemysłowca oraz Malwiny z Rogozińskich. Był poliglotą, bardzo dobrze znał język rosyjski, niemiecki, francuski, angielski, dobrze też radził sobie z włoskim i hiszpańskim, a w trakcie pobytu w Afryce Zachodniej opanował również kilka lokalnych języków.

Wbrew woli ojca wstąpił do Akademii Marynarki Wojennej i w 1880 r. otrzymał stopień oficera. Wkrótce wypłynął w pierwszy rejs i podróż dookoła świata. Jako członek Paryskiego Towarzystwa Geograficznego opracował plany wyprawy w głąb Kamerunu. Bezskutecznie próbował uzyskać pomoc finansową od ojca, a spadek po zmarłej matce przeznaczył na wyprawę. W Warszawie rozpoczął akcję zbierania funduszy, propagując swoją wyprawę jako misję narodową. Podróżnik kupił statek „Łucja Małgorzata" i 13 grudnia 1882 r. pod banderą francuską i flagą armatora, z herbem Warszawy – Syrenką, wyruszył do Afryki.

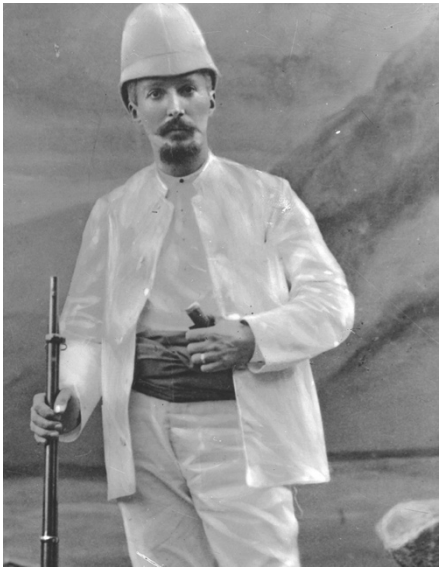

Za czarny tużurek, cylinder i trzy skrzynki dżinu, kupił wyspę, która stała się bazą do dalszych wypraw badawczych dorzecza rzeki Mungo, jeziora Barombi Mbo, a w roku 1882 założył w Kamerunie polską kolonię.

Młody meteorolog zaprosił wówczas starszyznę okolicznych plemion, chcąc uczcić dwusetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Opowiedział swoim gościom o zwycięstwach króla Jana III Sobieskiego, a oni, na komendę najstarszego kacyka, wznieśli po angielsku okrzyk: „Hurra, king Sobieski!". A później wszyscy się upili.

Szolc-Rogoziński, nie zapominając o swoich marzeniach, nabywał kolejne tereny na własność. W efekcie, jak pisze etnograf Janusz Kamocki, „stworzył pod swym przewodnictwem rodzaj federacji plemiennej". I wtedy zjawili się Niemcy.

Kolonia nie przetrwała długo. Rogoziński wówczas zdecydował o oddaniu kolonii Brytyjczykom, jednak w niedługim czasie Kamerun i polską kolonię przejęli Niemcy. Niestety plantacje na wyspach nie przynosiły zysków i nie pozwoliły finansować następnych wypraw. W 1893 r. powrócił do kraju z nadzieją na zdobycie funduszy. W tym celu pojechał również do Paryża, gdzie w wieku 35 lat zginął tragicznie pod kołami omnibusu.

Po 130 latach…

4 października 2023 roku z inicjatywy Fundacji Nowe Drzewo Życia prochy Stefana Szolc-Rogozińskiego sprowadzono z Paryża do Warszawy. 10 października 2023 roku szczątki wybitnego kaliskiego podróżnika i badacza Kamerunu złożono na cmentarzu ewangelicko- augsburskim w kaplicy Repphanów i Scholtzów, w której spoczywają jego rodzice.

*Wraz z pogłębianiem wiedzy na temat Szolc-Rogozińskiego rósł mój podziw dla tej postaci i zadziwienie. Wielokrotnie zadawałem sobie pytanie, dlaczego tak znacząca postać jest trochę zamilczana w Polsce, podczas gdy w podręcznikach do historii w Kamerunie jest cała strona poświęcona dokonaniom naszego podróżnika i jest on traktowany jak bohater Kamerunu. Zdałem sobie sprawę, że nie tylko ważne jest dokonanie powtórnego pochówku, ale równie ważna jest kwestia ponownego spopularyzowania tej postaci. Jemu należy się bardzo ważne miejsce w panteonie najwybitniejszych Polaków drugiej połowy XIX wieku. (*Włodzimierz Domagalski-Łabędzki z Fundacji „Nowe Drzewo Życia")

Sto lat

Małgorzata Weigle

Ruch przebudzeniowy w Kościele na Śląsku Cieszyńskim rozpoczął się na przełomie lat 1904/1905. Na jego czele stanął ks. Karol Kulisz z Ligotki Kameralnej (dzisiejsze Czechy), później proboszcz parafii w Cieszynie, biskup diecezji cieszyńskiej – założyciel Zakładów Opiekuńczych i Diakonatu „Eben-Ezer" w Dzięgielowie.

Diakonat od samego początku, związany jest z pracą ewangelizacyjno-misyjną i pracą diakonijną – służbą dla potrzebujących. Do dziś prowadzi dom opieki, wspiera Tygodnie Ewangelizacyjne w Dzięgielowie.

W tym roku minęło 100 lat od założenia Diakonatu. Z tej okazji 16 i 17 września odbyły się uroczystości jubileuszowe, w których wzięło udział wiele osób, w tym przedsta-

wiciele Diakonii Polskiej, diakonatów z Niemiec, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, Światowej Federacji Luterańskiej, a także samorządu lokalnego.

Poniżej przedstawiamy kalendarium tego niezwykłego miejsca. Oto stuletnia historia jedynego, czynnego dziś, diakonatu ewangelickiego w Polsce.

1920 – ks. Karol Kulisz – początki pracy charytatywnej w Dzięgielowie. Pierwszy prymitywny przytułek dla pięciorga dzieci i 3 starców w części owczarni. Próba uprawy ziemi i hodowli. Pomoc sióstr diakonis z Ligotki Kameralnej.

1921 – zalążki powstania domu dziecka (szopa na siano) i domu starców (stajnia i część stodoły)

1922 – decyzja o powołaniu diakonatu i pierwsze sześć kandydatek

1923 – pierwsza przełożona s. Anna Klimsza

1924 – początek rozbudowy Domu Dziecka

1926 – poświęcenie drewnianego pawilonu na zajęcia ruchowe dla dzieci

1927/28 – 100 dzieci, 70 starców, 30 bezrobotnych – stan diakonatu: 30 sióstr

1929 – dokupienie posesji Szczukówka z tartakiem i cegielnią

1932 – zakup zamku dzięgielowskiego jako ośrodka na kolonie dla dzieci (diakonat posiada 55 ha ziemi)

1939–1945 – likwidacja przez władze okupacyjne, rozwiązanie diakonatu, aresztowanie ks. Kulisza i wywiezienie do Buchenwaldu (zginął śmiercią męczeńską 8.05.1940 r.); siostry wywiezione do obozów i na przymusowe roboty.

1945 – powrót części sióstr do Dzięgielowa, uruchomienie Domu Dziecka (przyjmowane sieroty wojenne bez względu na narodowość i wyznanie), plany uruchomienia rocznego wolontariatu (Rok Służby dla Pana).

Kalendarium

1955 – przejęcie przez państwo Domu Dziecka

1956–1961 – scalenie diakonatów i rejestracja Diakonatu „Eben-Ezer” jako stowarzyszenia

1963 – próba likwidacji domu opieki i diakonatu przez władze państwowe

1964 – poświęcenie Domu Sióstr SALEM [dla emerytek)

1980 – budowa Domu Opieki EMAUS z pomocą instytucji zagranicznych

1983–1986 – przebudowa macierzystego domu „Eben-Ezer”

1983 – pierwszy Tydzień Ewangelizacyjny w Dzięgielowie

1993 – poświęcenie nowego domu SYLOE zbudowanego z kontenerów do pracy ewangelizacyjno-misyjnej

1996 – BETEZDA i SYLOE przekazane na Centrum Misji i Ewangelizacji (CME)

1997 – rozbudowa ewangelickiego Domu Opieki EMAUS (32 seniorów)

2006 – przekazanie terenów boiska, budynku SYLOE i BETEZDA na własność CME

2008 – III zjazd byłych uczennic „Roku służby dla Pana” i 85-lecie diakonatu

2022/2023 – jubileusz 100-lecia Diakonatu „Eben-Ezer”

O kobietach

Powołane

Książka o młodych dziewczynach, które poświęcają swoje życie, o kobietach, które z miłości do Chrystusa podejmują pracę na rzecz innych, o ewangelickich diakonisach, których zapłatą jest to, że mogą służyć.

To pierwsza książka, która przedstawia życiorysy, świadectwa i służbę sióstr diakonis z Diakonatu Żeńskiego Eben-Ezer w Dzięgielowie, opatrzona zdjęciami od 1926 roku.

Jeśli komuś do tej pory wydawało się, że życie sióstr jest monotonne i smutne, to „Powołane" zmieniają punkt widzenia, większość bowiem spisanych tu świadectw kończy się wyrazem wdzięczności kierowanym ku Bogu, za to, że pozwolił się spełnić w życiu, za to, że uczynił życie ważnym, za to, że odebrał sobie z niego należną Mu cześć. Ilu z nas może tak dzisiaj powiedzieć?

Powołane przez Boga

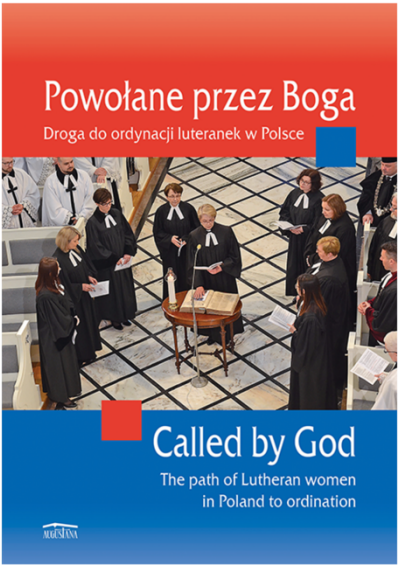

Luteranki w Polsce są aktywne w Kościele Ewangelicko-Augsburskim jako nauczycielki, katechetki, diakoni co najmniej od stu lat. Zmieniają się formy i rozszerza zakres ich zaangażowania aż po ordynowanie kobiet na księży w 2022 roku.

Dzięki tej publikacji możemy poznać różne drogi, jakie kobiety, absolwentki Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, przeszły w Kościele.

To opowieść o determinacji i zaangażowaniu wielu osób, dzięki którym Kościół zaczął dostrzegać, że Chrystus powołuje do służby niezależnie od płci.

Ślub

W sobotę 25 listopada 2023 r. w stan małżeński wstąpili
Agata Sobieska i **Erwin Puszkiewicz**.

Z żałobnej karty

12 grudnia 2023 r. pożegnaliśmy **śp. Ewę Skubikowską**,
która zmarła 2 grudnia br. w wieku 92 lat.

Podziękowania

1,5%

Szanowni Państwo, Drodzy Parafianie i Sympatycy naszej parafii!

W imieniu rady parafialnej z głębi serca dziękuję za przekazanie 1,5% podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2022 na rzecz pracy diakonijnej w naszej parafii.

Tą drogą na cele diakonijne otrzymaliśmy sumę 14 092,20 zł. Dołożymy wszelkich starań, by uczynić z tej hojnej darowizny jak najlepszy użytek – oczywiście z myślą o osobach potrzebujących.

Okna i centralne ogrzewanie w kościele

W imieniu Rady Parafialnej również bardzo dziękuję wszystkim osobom, które wsparły finansowo renowację okien, a także modernizację instalacji centralnego ogrzewania w kościele. Od momentu ogłoszenia „Apelu o wsparcie" do chwili zamknięcia tego numeru zebraliśmy aż 9 320 zł.

Gorąco dziękuję za zrozumienie naszych wspólnych potrzeb i celów!
Łączę głębokie wyrazy uznania i wdzięczności, *ks. dr Dariusz Chwastek*

Z prac rady parafialnej

Dagmara Maciuszko

Ostatnie zebrania rady parafialnej odbyły się 30 października i 22 listopada.

Radni zajmowali się m.in. zaplanowaniem wydarzeń parafialnych na okres adwentu. Cieszymy się, że w grudniu tyle się u nas dzieje, w zasadzie nie ma dnia, by w naszej parafii nie odbywało się jedno ze spotkań cyklicznych albo adwentowych i równolegle nie toczyły się prace nad przygotowaniem świątecznych niespodzianek. Dokładną relację ze wszystkich wydarzeń możecie Państwo prześledzić w rozdziale „Z życia parafii". Mamy nadzieję, że świąteczny numer „Naszej Parafii" współtworzy ten wyjątkowy, bożonarodzeniowy klimat.

Poza wydarzeniami związanymi z adwentem i świętami, 14 grudnia odbyło się posiedzenie Komitetu Parafialnego. Z kolei w pierwszą niedzielę adwentu parafianie złożyli serdeczne życzenia ks. Dariuszowi Chwastkowi z okazji jego okrągłych urodzin.

Jesienią trwały różne prace dotyczące parafialnej infrastruktury. Pojawiła się konieczność zadbania o nadmiernie rozrośniętą roślinność na cmentarzu w Pułtusku, który jest własnością naszej parafii. Radni dziękują Panu Pawłowi Niemczykowi za profesjonalną organizację i nadzór nad tymi pracami.

Ponadto, zaawansowane są już przygotowania do zainstalowania na schodach do domu parafialnego windy dla osób niepełnosprawnych. Projekt windy jest gotowy, został wybrany wykonawca prac, a parafii udało się uzyskać dotację z PFRON. Teraz czekamy na sfinalizowanie formalności.

Drodzy Czytelnicy „Naszej Parafii"

Mija kolejny rok wydawania naszego informatora. To świetna okazja do podsumowania naszej pracy oraz do ogromnej wdzięczności za to, że możemy razem tworzyć coś wartościowego dla naszej społeczności.

Bardzo dziękujemy wszystkim osobom piszącym i współtworzącym „Naszą Parafię" za ich ogromny wkład. Cieszymy się, że możemy z nim trafiać także do osób, które nie mogą uczestniczyć w nabożeństwach i wydarzeniach parafialnych. Nasz plan wydania czterech zeszytów w roku 2023 właśnie się w tym numerze zrealizował.

Dziękujemy wszystkim za dobry rok i życzymy Bożego błogosławieństwa podczas przeżywania świąt Bożego Narodzenia i na Nowy Rok!

Zespół redakcyjny

Prezent

Od wielu lat nasze parafialne Koło Pań niezwykle aktywnie włącza się w życie parafii. Zainicjowane przed kilkudziesięciu laty m.in.: kawiarenki, kiermasze, święta parafialne przetrwały do dziś, choć w zmienionej formie.

Liczna grupa zaangażowanych Pań wraz z przemijającym czasem uszczupliła się znacznie. Panie, które trwają „na posterunku" bardzo często nie mają już siły, aby nadal tak aktywnie działać. Na spotkaniach Koła Pań i Koła Seniorów pojawia się coraz mniejsze grono…

Nasza praca i inicjatywy – jak i wsparcie indywidualne Członkiń – pozwalały na gromadzenie środków, które były przeznaczane na finansowanie zadań podejmowanych w parafii. Koło wspierało i wspiera nadal przygotowywanie paczek świątecznych dla seniorów, pomaga osobom w trudnej sytuacji życiowej, a także przeznacza środki na zakup wyposażenia domu parafialnego, pokoi gościnnych i kościoła.

Wypracowane finanse, gromadzone przez lata, z rozmysłem dysponowane, pozwoliły w ostatnim czasie na przedstawienie księżom i radzie parafialnej propozycji podarowania przez Koło Pań obrusu ołtarzowego i ozdobnego nakrycia stołu ołtarzowego oraz kazalnicy (antependia), a także dywanu do prezbiterium.

Antependia zostały przez nas zamówione w ewangelickiej firmie w Niemczech, specjalizującej się w liturgicznym wyposażaniu kościołów oraz szyciu strojów liturgicznych dla duchownych.

Na ołtarzu i ambonie znajdują się ręcznie tkane, wełniane gobeliny, a także obrus we wzór krzyża jerozolimskiego. Zamówione antependia są w trzech barwach liturgicznych: białej, zielonej i fioletowej. Dzięki temu mogą służyć przez prawie cały rok liturgiczny. Antependium na ołtarzu przedstawia w części środkowej krzyż oraz po bokach kiść winogron i kłos zboża jako symbole chleba i wina w Wieczerzy Pańskiej.

Na ambonie widzimy tzw. znak chi rho ☧. Jest to jeden z najstarszych chrystogramów, powstały z ligatury dwóch greckich liter X i P, będących pierwszymi literami słowa Chrystus.

Od pierwszej niedzieli adwentu nowy wystrój części ołtarzowej kościoła nie tylko cieszy nasze oko, ale wzbogaca także nasze duchowe przeżycia.

Można powiedzieć, że dar Koła Pań jest darem wszystkich parafian, którzy spotykają się po nabożeństwach w kawiarence i uczestniczą w parafialnych piknikach. Kupując kawę, herbatę i ciastko czy sałatki, przetwory lub leczo – pomogliście zgromadzić środki na ten prezent.

Koło Pań bardzo Wam dziękuje! Zachęcamy do zaangażowania się w jego działalność. Efekty mogą być piękne i cieszyć!

Koło Pań

Z bożonarodzeniowej postylli

„Nie jest to w ogóle nowotestamentowe, pisać książki o nauce chrześcijańskiej, wszędzie bez książek powinni być dobrzy, uczeni, uduchowieni, pracowici kaznodzieje, którzy będą wyciągać żywe Słowo ze starych ksiąg i niezwłocznie przekazywać je ludowi, jak to czynili apostołowie. Gdyż zanim zaczęli oni pisać, głosili i nawracali oni ludzi żywym głosem, który był także prawdziwie właściwym dziełem apostolskim i nowotestamentowym; to jest też właściwa gwiazda, która wskazuje narodziny Chrystusa, i przesłanie anielskie, które mówi o pieluszkach i żłobie".

To fragment z kazania na Święto Objawienia Pańskiego z jednej z pierwszych Lutrowych postylli – bożonarodzeniowej – pisanej jeszcze z ukrycia na Wartburgu. Luter krytykuje pisanie książek o nauce chrześcijańskiej na kartach jednej z pierwszych w historii ewangelicyzmu postylli (ściśle była ona druga po tomie na adwent). Sam wyjaśnia w dalszej części tekstu, że konieczność przekazywania chrześcijańskiej nowiny na piśmie jest pewną protezą tam, gdzie zawodzi żywy głos, gdzie ci, którzy nim dysponują porzucają swoje zadanie wiernego przekazywania Ewangelii.

Można ten fragment potraktować jako ironiczny przykład pewnej nieufności z jaką Luter podchodził do druku, którego stał się jednym z pierwszych świadomych i skutecznych użytkowników*, ale również jako jego teologiczną intuicję, mówiącą coś o wspólnocie wiary. Wspólnocie, która potrzebuje żywego spotkania, nie tylko ze sobą samą, ale także z przesłaniem, które ją konstytuuje. Potrzebujemy w naszym doświadczeniu wiary drugiego człowieka, który będzie dla nas odpowiednikiem betlejemskiej gwiazdy, która w opowieści ewangelicznej wiodła mędrców ze Wschodu do Betlejem, który przełoży nam ją na słyszane tu i teraz, i na skierowane do nas przesłanie. By tak opowiedzianą opowieść usłyszeć, co roku spotykamy się w naszych kościołach, tam słyszymy ją ciągle na nowo. Tę samą, a jednak za każdym razem inną, opowiedzianą w innym kontekście i wobec innych wyznań. Niech opowiadana w tym roku stanie się inspiracją, by z nadzieją patrzeć przed siebie, bo skoro Bóg stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, to nadzieja się nam narodziła.

prof. Jerzy Sojka

**Zainteresowanych szerzej tym problemem odsyłam do książki „Marka Luter" Andrew Pettegree, która została wydana po polsku w 2017 roku nakładem Wydawnictwa Krytyki Politycznej.*

Parafia Ewangelicko-Augsburska
Wniebowstąpienia Pańskiego
ul. Puławska 2a, 02–566 Warszawa
telefon 22 849 77 05
www.pulawska.luteranie.pl
e-mail: pulawska@luteranie.pl

Godziny pracy kancelarii:

pn	15.00–18.00
wt, śr	14.30–18.00
czw, pt	10.00–13.00
ndz	9.15–10.00 i 11.30–13.00

Numer konta: 51-1020-1068-0000-1802-0000-0315. Za każdy dar dziękujemy!